

Wydawn. ROK 54.

KRAKÓW, DNIA 10. WRZEŚNIA 1922.

Nr. 37.

# DJABEL

Prenumeratę, listy, artykuły należy  
nadsyłać pod adresem

WYDAWNICTWO  
TYGODNIKA „DJABEL”  
WŁADYSŁAW BABUCHOWSKI  
Kraków, ul. Niecała 4.

Cena egzemplarza 200 Mkp.



PRENUMERATA  
W KRAKOWIE I NA PRO-  
WINCYI WRAZ Z PRZESYLKA  
POCZTOWA:  
MIESIĘCZNIE 800 MKP.  
Cena egzemplarza 200 Mkp.

WYCHODZI CO SOBOTE.

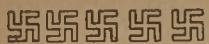
TYGODNIK SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY, ILUSTROWANY.

## ŻEBRAKI WYBORCZE.



Witos, Bryl, Dąbrowski. Dawaj chłopie, marki — ani się zastanów —  
Aby nas wybrano, a nie księży, panów,  
Mądralowa. Beskurcyje jedne! to miliony macie,  
A jeszcze od chłopów marki wyciągacie?  
Wstydźta się i wara od mojego proga  
Bo na takich „dziadów“ chycę się ożoga.





## Drobne ogłoszenia

**M. JAKUBOWSKI**  
KRAKÓW.

Sukiennice l. 26.  
Wyroby platerowane  
biżuterja pamiątko-  
wa srebrna, wyroby  
złote i galanteria

**SZYMCZAKOWSKI**  
i Ska

FABRYKA WÓDEK  
POLSKICH i LIKIERÓW.  
Kraków, XIX/13.

**SANATORJUM**  
i ZAKŁAD

WODOLECZNICZY  
Dra KUPCZYKA  
W KRAKOWIE,  
ul. Szujskiego l. 11.

**STANISŁAWA**  
DEBELSKA

Magazyn towarów  
modnych i przybo-  
rów do szycia.  
W KRAKOWIE,  
ul. Florjańska l. 2.

**KINO „WANDA“**  
CO TYDZIEŃ

NOWY PROGRAM  
KRAKÓW,  
ul. św. Gertrudy 5.

**PIOTR PAŁKA**  
ZAKŁAD TAPI-

CERSKO-DEKO-  
RACYJNY  
w KRAKOWIE,  
WIELKI WYBÓR KOŁDER  
UL. FLORYAŃSKA 26.  
(wejście od św. Marka 19)

**JAN OCHMAŃSKI**  
MAGAZYN OBUWIA

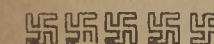
KRAKÓW,  
UL. ZWIERZYŃCIEKA 4.

**SZKOŁA TAŃCÓW**  
Jul. J. Nowotarskiego

KRAKÓW,  
ul. Bonerowska 14 parter.  
przyjmuje wpisy od 6-8 pop.  
Towarzystwo doborowe.

**WOJCIECH**  
BUCKI

KRAWIEC dawniej  
Lipczyński KRAKÓW,  
Rynek gł. l. 32.



**OD WYDAWNICTWA.** Z powodu olbrzymiego podniesienia kosztów druku i papieru podwyższamy prenumeratę i cenę pojedynczego egzemplarza na **200 Mkp.**

O ile P. T. Abonenci nie otrzymali poprzedniego numeru uprasza się o wczesne wniesienie reklamacji.

Całoroczna prenumerata w Ameryce kosztuje 4 Dol.

## Od Wydawnictwa.

Do Szanownych P. T. Prenumeratorów.

Prenumerata Tygodnika „Djabek“ wynosi  
wraz z przesyłką pocztową miesięcznie

**300 Mkp.**

Adres wydawnictwa tygodnika »DJABEK«:

**Władysław Babuchowski, Kraków**  
ul. Niecała L. 4.

## WICEK SOCJALIK.



Grypsałem psiokrew w tamtyjszym lumerze, co na onym moim psiokrew letnim odpoczynku jezd kupa bandetów w lasie i lotygo wszystkie letniki majom psiokrew okrutnygo boja. Ale przyknały psiokrew żandziary, zaczeny kole lasa szpacirować i chyciły wszystkich bandetów, a jednego to ci i postrzelały. A no som postrzelone poletyki, loczygo nie mo być postrzelony bandeta.

Ale chocia psiokrew lasowych bandetów przy-skrzyniono, to ostały jeszcze winksze na wolności. Bo żaden lasowy bandeta nimo tej okrutności co chałupiane bandety i bandetki. Lasowy bandeta zabiro hopy, sikorę, adachy — i na tym ślus — a takie chałupiane bandety i bandetki to cie, brachu, odzirajom psiokrew ze skóry. Musisz furt fasować hopy z miasta, coby jeich nasycić. Za litr mlaka kazujom se płacić 220 marnecek, za jednym jajeczność 40 marnecek, za kilo zimnia-

ków 80, za starom psiokrew kure 2500, a za ko-szyczek grzybków tysiączek marnecek. A takich bandetów i bandetek jezd w kuźdej wsi całe za-trzęsinie.

Bal co prowda, to gdzie tero psiokrew ban-detów nimo. Som psiokrew na poczcie, bo kazujom se za jednom mikrnom grypsankę płacić 50 marnecek. Som psiokrew w kuźdej trafice, bo zabirajom ci, brachu, za garsteczkę tabaku 450 marnecek, a za jedno skórzane kuba 80. Som i bandety kolejowe, bo od pirwszygo płacisz chłopi-e za personkę, dejmy na to, z Krakowa do Bochni tyle coś płaciul przed rokiem do Rze-szowa, a przed dwoma laty do samyj psiokrew Warsiawy...

Na szczynście ceka rząd Nowakowy, jak gry-psają szmaty, zabiro sie do walki z drożyznom. Pedajom co do trzech razy sztuka, a nasze jędr-kowe, muzykanckie, japytkarskie, a na kuniec we-teryjniarskie rządy do onej walki z drożyznom stajom już raz trzydziesty trzeci. Nie udało sie jeim trzydzieści dwa razy, to może psiokrew uda sie ten trzydziesty trzeci. Jabym był radzący za-brać się najpirw do onych kolejarzy, poczcziarzy, i trafikantów — zahaczyć sufraganów do ula, niech lichwy nie robiom. A lotygo radzę naprzódzi do nich sie zabrać, bo pedajom co ryba śmierdzi od głowy...

## Z CHWILI.

Pewien dyplomata w warszawskim „Kurjerze Porannym“ zamieścił wskazówki jak powinno być zorganizowane ministerjum spraw zagranicznych.

„Miejmy nadzieję — pisał między innemi — że zadanie jego (ministerstwa) choć Syzyfowe nie będzie jednak pracą Danaid“.

Ponieważ mitologia grecka stawia na równi pracę Syzyfa z pracą Danaid pod względem ich bezskuteczności, można sobie wyobrazić ile skorzstałby ów dyplomata gdyby przeczytał jaki podręcznik elementarny mitologii.

A potem czytamy w tymże artykule także całkiem słuszne zdanie:

„Jest przecież pewne minimum wymagań co do wiadomości elementarnych, któremu dyplomata musi zadość uczynić, żeby nie być śmiesznym“.

We Lwowie obchodzono 70 rocznicę urodzin pewnego niezbyt wybitnego literata. Nie mamy nic przeciw temu. Ale zastanawia nas fakt, podany przez lwowski „Kurjer Powszechny“, że jubilat jest weteranem powstania r. 1863. Ponieważ w roku przyszłym przypada sześćdziesiąta rocz-

## ZAWSZE NA SKŁADZIE:

I. DZIAŁ: Materje na ubrania, bielizna i t. d. — II. DZIAŁ: Przybory do szycia, haftu i dla krawców. — III. DZIAŁ: Obuwie i wyroby trykotarskie. — IV. DZIAŁ: Przybory szkolne i do pisania. — V. DZIAŁ: Przybory gospodarskie. — VI. DZIAŁ: Przybory szewskie, skóra na podeszwy i na wierzchy. — VII. DZIAŁ: Mydło do prania i toaletowe. — VIII. DZIAŁ: Przybory do palenia. — IX. DZIAŁ: Wszelkie artykuły korzenne.

**Sprzedaż tylko hurtowna.**

**Dom Towarowy**  
**Fr. WOJAS**

KRAKÓW, UL. ŁÓBZOWSKA 12-14,



nica powstania, przeto szanowny weteran w r. 1863 miał lat... 11. Ciekawa rzecz, jaki w tym wieku mógł mieć udział w powstaniu?

Ministerjum spraw wojskowych pracuje nad wzbogaceniem naszego języka.

Oto w jednym z jego sprostowań czytamy o przywiezieniu przez oficerów „prowiantów, które... zostały w aktach na podstawie kwitów rozchodowane i przychodowane“ (Gazeta Poranna nr. 220).

Gdyby te prowianty zostały zjedzone, toby nas nie dziwiło, ale że zostały „rozchodowane i przychodowane“, to nas mocno dziwi... ze stanowiska językowego.

W Warszawie restauracja „Goplana“ posiada w spisie swych potraw:

„File z poledwicy jen. Hallera“...

Wyraźne ludożerstwo!

Nietylko Czesi ale i Czeszki wszystko nam kradną. Świeżo jakaś Hanyszowa ukradła „Bartka Zwycięznię“ wydała go w Opawie p. t. „Janek Sławik, vítiez gravelotsky, powidka ze żywota czeských Slezaku w Prusku“. Złodziejki do tej chwili nie aresztowano. Biedny Bartek, pewno w grobie się obraca, że go na Czecha przerobiono.

## KTO JEST NAJSŁAWNIEJSZYM CZŁOWIEKIEM W POLSCE?

Ilustrowany Kurjer Codzienny urządza plebiscyt na powyższy temat. Jeden z naszych wspólnych znajomych t. j. „Kurjera“ i „Djabła“ ma zamiar odpowiedzieć następująco:

„J. W. P. Marjan D.“

Dlaczego jest on najślawniejszy?

- 1) Jako — dawny pedagog.
- 2) „ — publicysta.
- 3) „ — polityk i poseł.
- 4) „ — niebagatela w Bagateli.
- 5) „ — wykwintny smakosz restauracyjny.
- 6) „ — niepowszedni czciciel Bachusa.
- 7) „ — protektor podkasanej Muzy.
- 8) „ — przyjaciel masarzy i rzeźników.
- 9) „ — obrońca piekarzy.
- 10) „ — współdziałacz w seansach spirytystycznych.
- 11) „ — ekwilibrysta na drażku przekonanych politycznych.
- 12) „ — doradca w sprawach błyskawicznego robienia fortuny.

Taki genjusz wystarczy naprawdę za 12-stu najślawniejszych ludzi w Polsce!

Vivat sequens! Nowy Sejm da nam może dużo takich genjuszów.

## Z JĘZYKOZNAWSTWA.

Politowania uśmiech powstać musi, gdy się czyta następujące ogłoszenia, zamieszczone w jednym z ostatnich numerów Gazety Wileńskiej:

Sprzedaje się *dwuspalne łóżko* z materacem, *atamana*, kartowy stolik, ekran i inne rzeczy ul. Wileńska 39 pracownia mebli bambusowych.

Zgubiono zagraniczny paszport na st. Soły na imię Nochem Szulewicz z m. Oszmiany, *proszę o zwrot za porządne wynagrodzenie do biura ogłoszeń* S. Jutana ul. Niemiecka 4 lub do wł. w Oszmianie.

Nowe koncertowe Pianino wydaje się na *prokat pod kaucję*. Dowiedzieć się ul. Wileńska Nr. 16, *muzyczny mag*. Szawedanca, *tam że* do sprzedania Pianino.

„Dwuspalne łóżko“! „Kartowy stolik“! „Na prokat pod kaucję“! — Wspaniała polszczyzna!

Rozradować się powinno serce rosyjskich pedagogów, widząc obojętność „Gazety Wileńskiej“, która zamieszcza podobne ogłoszenia nawet bez poprawek.

Widocznie tego rodzaju polszczyzna odpowiada duchowi i pojęciom „Gazety Wileńskiej“, pisma polskiego w Wilnie...

## BON TON TAK CHCE.

U stóp się twoich kładą  
Me słowa, jak ukłony:  
Wersalskie je salony  
Zrodziły — słodko — mdle...  
Ty słuchasz z twarzą błądą,  
Mnąc wachlarz w białej ręce:  
*Bon ton* tak chce...

Ukłony potem kwiaty  
W cieplarni hodowane  
(Przez szyby na nie szklane  
Promienie słońce śle...)  
Ty w rąbek białe szaty  
Zwieszasz je (w nich pasterce  
Pasterz oddaje serce...)  
*Bon ton* tak chce...

Uśmiechasz się dyskretnie,  
Oczy ci cudnie płoną...  
Weź różę — tę czerwoną,  
Co słodką wonią technie...  
Patrz, jak się błyszczy świetnie  
Królewski klejnot maju!...  
Pójdziemy wraz do gaju:  
*Bon ton* tak chce...

POńczochy damskie i dziecięce, Skarpetki męskie, Rękawiczki niciane,  
Staniki — Kolorze modne. Krawaty męskie. Perfumy, mydła toaletowe.  
Grzebyki, Szpilki, Agrafki do włosów dla Pań.

poleca po cenach bardzo przystępnych firma:

**E. Ostaszewski & E. Mayer**

Kraków, Rynek gł. I. 5.

**Pierwszorządny Zakład  
Krawiecki ubiorów męskich i wojsk.  
Fr. Mecnarowskiego i Aksaka  
Kraków, ul. Sławkowska L. 25**

poleca:

P. T. Publiczności swoje pracownie prowadzone pod kierunkiem pierwszorządnych sił oraz wybór wszelkich jaknajlepszych materiałów angielskich i krajowych po cenach bardzo umiarkowanych. Powierzone zamówienia wykonuje się z materiałów własnych jak również dostarczonych według najnowszych żurnali, a zadowalające najwybredniejsze wymagania P. T. Klienteli.

Wykonanie solidne i zawsze punktualne.



POWSZECHNIE WIADOMO ŻE MA-  
SZYNY DO PISANIA PRZYJĘTE DO  
NAPRAWY PRZEZ MOJĄ FIRME —  
DAJĄ NAJZUPEŁNIEJSZĄ REKOMENDACJĘ  
CO DO ICH WYKONANIA —

PRAWDZIWA UCZELNIA  
PISANIA NA MASZYNACH,  
SYSTEMEM 10-cio PAL-  
COWYM.

WŁAŚCIWE ŹRÓDŁO  
WSZELKICH PRZY-  
BORÓW DO MASZYN  
BIUROWYCH, STANO-  
WCZO PIERWSZORZĘ-  
DNEJ JAKOŚCI.

FABRYCZNY  
SKŁAD MASZYN  
DO PISANIA  
L. C. SMITH & BROS.

TELEFON NR : 32-88.  
a) SKLEP,  
b) BIURO GŁ. I MIESZKANIE,  
c) SEKRETARJAT,  
d) DZIAŁ TECHNICZNY,  
e) UCZELNIA PISANIA NA  
MASZYNACH.

LUDWIK AKSMAN  
KRAKÓW  
SZEWSKA 10.

A w gaju słowik śpiewa  
Ach, cudnie!... Ach, uroczo!...  
Aż łzy źrenice mroczą...  
No, powiedz: kochasz mię?...  
Rumieniec cię oblewa,  
Opuszczasz główkę skromnie...  
— Tak... — szepczesz cicho do mnie:  
*Bon ton* tak chce...

Ja cię za rączkę biorę,  
Zaglądam ci w oczęta;  
Ty, skromnie uśmiechnięta,  
Zwolna odwracasz je...  
Wreszcie, odwiecznym wzorem  
Całus kradziony, rączy  
Ust naszych dwoje łączy:  
*Bon ton* tak chce...

Kochamy się, kochamy!...  
Lecz czas już iść do domu...  
Powstajesz pełna sromu,  
Spojrzeniem karcisz mię...  
Spieszmy się do mamy  
Zwierzyć jej swe rozkosze...  
Ja o twą rękę proszę:  
*Bon ton* tak chce...

I oto suknia biała,  
Welon do stóp od głowy,  
I kwiat pomarańczowy,  
I w oczach łezki dwie...  
Kolacja przewspaniała,  
Alkowa z półcieniami,  
I — ach! — „nareszcie sami!“...  
*Bon ton* tak chce...

A potem?... No, jak zwykle!  
Kto sieje, ten i zbiera...  
Bociany *et caetera*,  
Dziedzie mych cnót się drze...  
Upojen nowych cykle,  
Znów spieszy akuszerka,  
Znów doktor w kiesę zerka:  
*Bon ton* tak chce...

Aż — w pewien zmierzch majowy,  
Gdy mknę w rodzinne progi,  
Z czoła mi rosną rogi,  
Niby gałęzie dwie...  
Piękna ozdoba głowy —  
A chociaż ciężą może.  
Cóż począć, miły Boże?  
*Bon ton* tak chce...

## W WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK.

— Jakże się pani, panno Juljo, podobała ta powieść? Pikantna, co?

— Owszem, ale czy niema pan czegoś bardziej skonfiskowanego?

## JAK PROKURATOR SMAŻYŁ KURĘ.

Teodor Latowski, jest dzielnym prokuratorem — jego przemówienia są trafne i przekonujące. Żydzi boją się go jak ognia, a chcąc scharakteryzować jego surowość, mówią o nim: das ist ein läuchchower Hind. Otóż raz poczuł on niczem nie dające się zwalczyć pragnienie zjedzenia smażonej kury.

Pragnienia takie, których zwalczyć nie można, zdarzają się często u kobiet w stanie błogosławionym, natomiast u prokuratorów są rzadkością i wywołane bywają z innych powodów. Zdawałoby się, że prokurator mógł z łatwością swoje pragnienie zaspokoić, udawszy się do restauracji i zamówiwszy smażoną kurę. Wobec tego jednak, że cena kur w restauracjach z powodu drożyzny była bardzo znaczną, a prokurator był człowiekiem bardzo oszczędnym, postanowił w inny sposób swoje pragnienie zaspokoić. Mianowicie zakupić kurę i na naftowej kuchence w domu usmażyć. Celem zakupienia kury udał się na targowicę, gdzie poczciwi kmiotkowie i ich żony wielką ilość kur nagromadzili. Na kurach wprawdzie się nie znał, ale sądził, że jego wiadomości, że kura ma dwie nogi, pierze i gdacze, są wystarczające do zakupienia kury. Cena jednak wszystkich kur była ogromnie wygórowaną i na zakupno zdecydować się nie mógł. Dopiero przy końcu jarmarku spostrzegł u jakiejś bardzo uczciwie wyglądającej gospodyni czarną jak smoła kurę, za którą stosunkowo do innych kur żądała bardzo małą kwotę, kurę tę kupił i z tryumfem zaniósł do domu. Na to, że kura niegdakąła ale wydawała ze siebie jakieś dziwne, nieokreślone tony, nie zwracał uwagi. Teraz rozchodziło mu się o to, jakby bezboleśnie kurę zabić. W tym celu zakupił w aptece znaczną ilość morfiny i z cukrem kurze podawał. Kura jak się zdaje była morfinistką, bo przytomności nie straciła. Zakupił zatem wielką flaszkę chloroformu i przy jego pomocy udało mu się kurę uspić, a następnie przez poderżnięcie gardła usmiercić. Ponieważ o tem wiedział, że kury smażyć i jeść z piórami nie można, mając wyborną brzytwę, namydlił całą kurę i brzytwą zgolił dokładnie całe pierze, a potem kurę dokładnie umył. Wnętrznosci wyjął — przy pomocy ołówka, słonią naszpikował i położył na rynce z masłem na kuchence naftowej. Wkrótce też skwirczenie masła świadczyło o tem, że proceder smażenia się zaczyna. Dziwnym był tylko zapach rozlegający się po pokoju, który z pieczeniem kury nie miał nic wspólnego.

Gdy prokurator, badając postępy smażenia, siedział przed kuchenką, weszła do pokoju stróżka domu, żądając czynszu. Widząc zajętego prokuratora przy kuchence, zapytała go, co takiego praży.

— Smażę kurę.

Stróżka zbliżyła się do kuchenki, rzekomą kurę poddała ścisłemu badaniu, a potem rzekła: To chyba pan jeść nie będzie. Ta to obrzydliwe.

## RESTAURACJA „STARY TEATR“

wydaje obiady od godz. 12 w poł. do godz. 5 pop.

Gabinety dla zebrań towarzyskich z planinem.

!! Lokal otwarty po Teatrze. !!  
Telefon: Nr. 1402.

## BANK TOWAROWY S. A. w WARSZAWIE ODDZIAŁ W KRAKOWIE, UL. PODWALE L. 7.

poleca swój kantor w lokalu parterowym, który wykonywuje najkorzystniej wszelkie w ten zakres wchodzące czynności, oraz przyjmuje również w tymże lokalu wpłaty na książeczki oszczędności i w rachunku bieżącym. Oprocentowanie na warunkach korzystnych według indywidualnej umowy.



**ALBIN JAWORSKI**

HANDEL NAZWA KOGHENNYCH ORAZ ARTY-  
KOLÓW DLA GOSPODARSTWA DOMOWEGO  
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 24.  
TELEFON N. 22.  
Konto P. K. O. w Warszawie N. 141374.

**PIERWSZA HURTOWNIA WYTWORÓW POLSKICH:**

**Dział metalowy:**  
Lodowarni pokładowych. Żołek żelaznych składowych i sta-  
jących. Kominówkę oszronowoczną. Wamien cynkowych oraz  
maszynowych. Umysłowych. Baranków do bielizny. Skop-  
ców. Włódek cynkowych. Szalików i kominów szar-  
kietow. Balaj do prania bielizny i kominów artysty-  
ków metalowych niezbędnych do użytku domowego.

**Dział drzewny:**  
Walki do cięcia. Stołnice. Półki do naczuń różnych  
systemów. Deski do mebli. Deszczniki do jarzyn. Półki  
do wiersa w kłobas odmiłnych. Kompletne łyżki. Wle-  
szadki do solonek. Koryta do prania bielizny. Wle-  
szadki na noże i widelce. Łyżki Montowicki. Ważelchy  
Szatkowice do jarzyn i do kapusty.

**Kompletne wyprawy kuchenne:**  
Naczynia aluminiowe, emalowane i porcelanowe. Latarnie  
stajenne, pokojowe, ręczne i stojące. Banki na mleko. Cen-  
tryfugi. Skopce cynkowe. — Towarowej wymiarówce rzeczy połącz-  
nie hurtowni. Dla P. K. O. w Warszawie. Główny i Turyński na zażądanie oddzielnie wysyłam.

— Dlaczego obrzydliwe? To przecie kura!  
— Z przeproszeniem pana, ale to nie kura,  
ino stara wrona!  
— Co wrona!  
— Juścić, że wrona. Niech to pan wyrzuci!  
Na te słowa prokurator oniemiał. Jakiś czas  
stał przed kuchenką, potem w złości pochwycił  
rynekę i całą jej zawartość wyrzucił przez okno  
na podwórzec, gdzie zjawił się pies, który jednak  
obwąchawszy rzekomą kurę, spieszenie się oddalił.  
Prokurator dał sobie słowo honoru, że już nigdy  
w życiu kur kupować i smażyć nie będzie.

**MAŻ UCZONEJ ŻONY.**

**Wielce żałosne intermedjum z wieku XVI-go.**  
(Z teki nieboszczyka Pomidora).

**I.**

*Kto zaczął był pan Roch?*

Roch był krwi zaenej, mąż tęgi a setny,  
Animusz dzielny, owszem i nie szpetny:  
Nie był on jętką, albolim ślimakiem,  
Nie był też orlem, Jowiszowym ptakiem;  
Lecz wrzкомо kaczor albo kur stateczny.  
Żył sobie cichy — trefunków bezpieczny.

**II.**

*Jako się pan Roch ożenił i co ztąd wynikło?*

Na półzegarzu Rocha gdy wybiła  
Latek czterdziestka, umiłował siła...  
I sprawił sobie Hymenowe gody,  
Z panną szlachecką, podlejszej urody,  
A gdy uwikłał się w onej podwiece,  
To wszystkim żywot wyszedł mu na nice...  
Więc w animuszu srodze pomizerniał,  
Schmurniał na licu, — na duszy poczemniał...  
I jak obite chłopię, w kącie się chowa —  
A na świeczniku, z Wzdychalskich Rochowa.

**III.**

*Kto zaczął była pani Rochowa?*

Wždy też zaprawdę z Wzdychalskich Rochowa  
Ósmy cud świata — phoenix-białogłowa,  
Nie jej w rogówce albo czepcu chodzić,  
Lecz w hajdawerach ussarskich rej wodzić!...  
Ona to dzierży wszystko w swojej dłoni,  
Mężowi działać. ba. ozwać się broni;  
A gdy się ozwie, — przemówi w nim dusza,  
Ona go zfuła i ramiony rusza,  
Iże się stało, że w czasie dość krótkim,  
Roch niefortunny narzeczon jest dudkiem.

**IV.**

*Jako pani Rochowa była wielce uczoną niewiastą  
i co z tego wyszło?*

Niech-no przypadkiem u Rochów w gościnie,  
Kto się niebaczenie ozwie po łacinie,  
To w dwie niedziele, w piśmienników tłumie,  
Rochowa całe „Tirocinium“ umie.  
A niech Rochową kto muśnie po żebrze

O astronomiey, abo o algebrze,  
To w całym domu rozgardzajsz i zamęt.  
Wgłowie jej, w uściech, nic jeno firmament,  
A logarytmy, Keppler a Kopernik,  
W dłoni tryanguł, abo do gwiazd wzienik;  
Toż z medycyną, toż z architekturą!...  
Wiwat Hippokrat!... Archimedes górą!...  
Rochowa w księgach całe dnie przesiada,  
Matee-przyrodzie „arcana“ wykrađa —  
Włos rozzechrony — bielizna dwuznacna —  
Po kątach śmiecie — brzydota opaczna —  
Rochowa łapie uczonych po mieście  
Zbierając na skroń siedmiu mędrców czeście;  
(Chociaż rozsądni, co rzecz widzą zdrowo,  
Wzdychali jeno i kiwali głową,  
I uciekali — z pośród słów powodzi —  
Jak przed zarazą — kędy pieprz się rodzi!)  
A Roch, co mężem był takiej matrony,  
Chodził jak widmo, przybity, zgarbiony,  
W nędznym kubraku, a gęsto o głodzie,  
Zmuszon żołądek ratować w gospodzie.  
A że sturbowan niby łomem z Tatrów,  
Żywie w delicjach syt u Bonifratrów!...

*Epilogos.*

Roch z swą niedolą zakończył certamen,  
A ona! — sanskryt studjuje... i... Amen!...

**WIĘCEJ NIŻ MINISTER.**

*Obcy.* Kto to jest ten pan, z którym się wita-  
tałeś...

*Miejscowy.* Nie wiem, o kim mówisz...

*Obcy.* No ten wysoki, nadęty, co to ledwo  
na ukłon raczy kiwnąć głową, a tobie przecho-  
dząc podał dwa palce. Czyżby to był jakiś mi-  
nister?

*Miejscowy.* Więcej niż minister...

*Obcy.* Jakto?

*Miejscowy.* To jest od czterech lat... kandy-  
dat na ministra.

**KAŻDY CZAS MA SWÓJ OREŻ.**

Dawniej, gdy rycerz dostawał „kosza“ od  
ukochoanej, pakował sobie w serce miecz, obecnie  
wystarczy gdy sobie wpakuje w pierś jej szpilkę  
od kapelusza.

**POWRÓT.**

Już wrócili letnicy  
Do domowych pieleszy;  
Ścisk na każdej ulicy  
Oko bawi i cieszy.  
Mąż, co latem żył w grodzie,  
Jak asceta lub bramin,  
Przypisuje pogodzie  
Niezbýt świetny egzamin.  
Całe lato wszak lało...  
Wokół chmury złowieszcze...

**WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO AUTOMOBILI**  
**„CADILLAC“** Detroit Michigan  
Ameryka  
Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe,  
pneumatyki, gumy pełne, płyty gumowe, przybory autom.  
Dla kopalń nafty i węgla, pasy wielbłądzie „GRIPOLY“,  
artykuły techniczne, drzewo kopalniane.

**„ESHAPE“** SP. HANDLOWO - PRZEMYSŁOWA  
Telefon 3476. . . . Telefon 3476,  
w Krakowie ul. Pijarska 4.  
**FILJE:** Warszawa, Nowy Świat  
50, telef. 281—53, Lwów, Sosno-  
wiec, Borysław, agencja Gdańsk.



FABRYKA DLA SZTUKI KOSCIELNEJ.  
Poleca: ornaty, kapy, baldachiny, figury,  
feretrony. Puszki, kielichy, monstrancje,  
lichtarze i pająki.

F. KOPACZYŃSKI  
KRAKÓW, ULICA BRACKA L. 2.

Przeto baka nieśmiało,  
Ze to wszystko... przez deszcze...  
Siedział w domu bez końca,  
Jak na jakiej pokucie,  
Ciągła wilgoć, bez końca,  
Więc... rozmiękło uczucie...  
Patrząc ciągle jak leje  
Wilgoć nawet miał w duszy...  
Lecz ma wszelką nadzieję,  
Ze się teraz wysuszy...  
Znane przecież są wpływy  
Domowego ogniska...  
żal go gnębi wciąż tkliwy  
Na wspomnienie letniska...  
Taki sezon wart licha,  
Ruski rok go spamięta...  
Zona słucha i wzdycha;  
— Och ta wilgoć przeklęta...  
Na nią także niemiła  
Spłynie plotek gromada,  
Ze zbyt często gościła  
Na letniaku sąsiada  
Cisną na nią garść błota,  
Ze robiła niegodnie...  
Lecz cóż?... słota i słota...  
Lało całe tygodnie...  
Ani stąpnąć gdzie nogą,  
Woda w lesie... pod lasem  
Wszak musiała do kogo  
Słowo rzeknąć choć czasem...  
Taki sezon wart licha...  
Ruski rok go spamięta...  
Mąż zaś słucha i wzdycha:  
— Och ta wilgoć przeklęta!...

### MYŚLI ZAKATARZONEGO.

Cierpliwością a pracą, dorobisz się na starość kalectwa.

Kto nie daje, a odbiera, ten się na pewno wzbogaci.

Co kraj, to za co innego wsadzą cię do kozy.

Bez głowy mniej na siebie zwrócisz uwagi, aniżeli bez kapelusza.

Człowiek, który nigdy niema czasu, napewno niema nie do roboty.

### MONOLOG SCHMAJGEŁESA.

Teraz, gdy się zaczynają  
Różne szkoły w całym mieście,  
To się strasznie do szkół pchają  
Ucznie męskie i niewieście.  
Chcą zostać filozofami —  
Od medycyny leczenia —  
Lub mądrymi prawnikami —  
Miecz tytuły, odznaczania.  
Lecz gdy u mnie sze pojawił  
Tate, co ma zatrzesienie  
Dzieciom, prosił bym wyjawil  
Jakie radze im uczenie,  
To ja jegi bez wahanja

Oznajmiłem moje zdanie:  
Ze do szkoły uczęszczania  
Für di Kaz wszelkie uczanie —  
Ze choć tytuły zyskują,  
Będą zdobni orderami,  
To nie wiele sprofibują,  
Bo będą głodomorami!  
Prawnik, co un urzędnikiem,  
Filozof pełen mądrości  
Dziś biedakiem i wynikiem  
Jegi pracy jest, że pości —  
Ze bez butów spaceruje,  
I ma spodnie połatanie —  
Bez koszuli wegetuje —  
Wszystko na nim poszarpane!  
Jegi kiszki przez dzień cały,  
Choć un jest w zaszczyty zdobny,  
Bezustannie będą grały  
Bethowena marsz żałobny!  
Jeśli chcesz by twoje syny  
Furt pieniędzy dużo miały,  
Na to jest sposób jedyny,  
Ażeby nic nie umiały!  
Niech będą dorożkarczami,  
Co tysiące zarabiają —  
Niechaj będą węglarzami,  
Do piwnic węgle składają —  
Na kolei kufry znoszą —  
Papierosami handlują —  
Jako szewcy się panoszą —  
Jak masarze oszukują —  
Pieką bułki maluteńkie,  
Lub handlują owocami —  
Unikają szkoły wszelkie —  
Ty ich nie dręcz naukami.  
Bo dziś nie ten, co uczony  
Ma majątek, marek krocie,  
Lecz nauki pozbawiony  
Głupi jak but, kołek w płocie!  
A gdy ciebie los córkami  
Też obdarzył, więc w tym względzie  
Ty je nie dręcz naukami  
Niech w przekupek staną rzędzie:  
Bo nie te dziś prosperują  
Co brzemienne naukami,  
Ale te, które handlują  
Serem, masłem lub kwargłami!

### RADCA APELACYJNY.

Teodor Kaliński jest radcą apelacyjnym z tytułem i charakterem radcy dworu i znanym znakomitym prawnikiem, odznaczającym się pilnością i sumiennością. Materjalne jego położenie jest nie szczególne, bo aczkolwiek jest kawalerem, mając licznych bliższych i dalszych krewnych, musi ich wspierać. Są to mianowicie rządowi emeryci. Mieszka też w jednym pokoju i żyje nader skromnie. Na ulicy prócz w tych dniach, w których idzie do sądu, aby brać udział w sesjach, nikt go nie zobaczy. Ponieważ do sesji

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ pod firmą WŁADYSŁAW GIBASZEWSKI

poleca: Nowości w materiałach jedwabnych, wełnianych i bawełnianych na suknie damskie

Gotową konfekcyę damską oraz własne pracownie sukien i kostyumów

Telefon 3388. ul. Floryańska

•• KRAKÓW •• L. 35.



przychodził zawsze bardzo punktualnie, gdy jednego dnia odbyć się miała sesja plenarna, a on się nie jawił, wywołało to wśród zgromadzonych radców wielkie zdziwienie. Czekali kwadrans, godzinę, a radca nie przybywał. Z powodu tego prezydent sądu polecił woźnemu, aby udał się do mieszkania radcy i stwierdził, co jest powodem jego opóźnienia. Woźny wkrótce wrócił i oznajmił, że pomimo, że czas dłuższy pukał do drzwi mieszkania nikt drzwi mu nie otworzył, a na jego wołanie radca nie odpowiadał. To wszystko kolegów radcy wielce zaniepokoiło i postanowili razem z prezydentem udać się do mieszkania radcy, przypuszczając, że może zasłabł lub coś gorszego go spotkało. Stanęli przed drzwiami mieszkania, ale pomimo energicznego pukania i wołania nikt im drzwi nie otwierał. Nie było innej rady i prezydent kazał przywołać komisarza policji, który też niebawem przybył ze ślusarzem, a gdy ten drzwi otworzył, obecnym przedstawił się dziwny widok: Radca siedział na łóżku bez spodni i butów i tylko bardzo niedostatecznie zakrywał gołe nogi starym ręcznikiem.

— Dlaczego pan drzwi nie otwierał? nie przybył na sesję? i dlaczego pan siedzi w takim negliżu? zapytał prezydent.

— Nie otwierałem — odpowiedział radca — bo nie chciałem, by ujrzano mnie bez spodni i butów i wysoki rząd, dowiedziawszy się o tem, nie czuł się dotkniętym, że ja jako radca apelacyjny z tytułem i charakterem radcy dworu nie mam spodni i butów, bo moje wynagrodzenie jest niedostateczne i wobec drożyzny tych rzeczy zakupić nie mogę.

— Jakto? więc pan radca nie ma spodni i butów?

— A nie mam i dlatego na sesję przybyć nie mogłem.

— Przecie pan dawniej do sesji przychodził w spodniach i butach!

— Tak jest, ale nie były to moje buty i moje spodnie. Nie mając za co kupić buty i spodnie, gdy stare się podarły, idąc poprzód do sesji, pożycząłem się od mego sąsiada pomocnika fryzjerskiego. Niestety przed dwoma dniami biedaczysko umarł i wbrew moim prośbom w spodniach i butach go pochowano. Z tych powodów do sesji przybyć nie mogłem.

To opowiadanie radcy bardzo przykre na jego kolegach uczyniło wrażenie. Przez krótki czas nie wiedzieli co uczynić, ale potem na wniosek prezydenta, aczkolwiek sami w dobra doczesne nie obfitują, urządzili składkę, a jeden z radców udał się na tandetę, gdzie dla radcy zakupił parę sportowych spodni, bo były najtańsze i parę filcowych butów, bo na skórzane brakło pieniędzy. Obecnie radca w filcowych butach i sportowych spodniach punktualnie uczęszcza na sesje. Co jednak będzie gdy mu posłuszeństwa odmówią trudno przewidzieć.

## NADEŚLANE.

### Zjednoczone Fabryki TUTEK i BIBULEK

Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński  
Spółka z ogr. odpowiedzialn.  
W KRAKOWIE.

### Perfumy francuskie na wagę

poleca:

K. MIKLASZEWSKI  
Kraków, plac Dominikański 1.

## SZTANDARY

dla Stowarzyszeń, Korporacji  
Pułków i Młodzieży szkolnej

wykonuje firma

F. KOPACZYŃSKI i Ska  
Kraków, ulica Bracka L. 2 Telefon 2338.

Do P. T. Prenumeratorów, Agencji i Inserterów  
Tygodnika „Djabeł“.

Dziękujemy najprzejmiej Wszystkim wyżej wymienionym za łaskawe dotychczasowe poparcie naszego Tygodnika. Z powodu przejścia skutkiem śmierci nieodżałowanego śp. Władysława Borkowskiego naszego wydawnictwa w ręce spadkobierców musimy uregulować w jak najkrótszym czasie wszelkie zaległości.

Dlatego mamy zaszczyt prosić:

**P. T. Prenumeratorzy** będą łaskawi wyrównać nam w jak najkrótszym czasie zaległe należności za prenumeratę, oraz o ile życzą sobie jej przedłużenia, przesłać należności prenumeracyjne za wrzesień bezwzględnie za miesiąc następny.

**P. T. Agencje** będą łaskawe przedłożyć nam jak najszybciej obrachunki z dotychczasowej sprzedaży naszego czasopisma, jakoteż wyrównać zaległości a po każdorazowym otrzymaniu naszego Tygodnika odsyłać nam egzemplarze niesprzedane w poprzednim tygodniu.

**P. T. Inserenci** będą łaskawi również wyrównać możliwie szybko zaległe należności za dotychczas umieszczone anonsy.

Naszą P. T. Klijentelę pozamiejscową upraszamy, aby wszystkie z powyższych tytułów wynikłe restancje, zechciała nam wyrównać przekazami pocztowymi z powodu chwilowego braku konta P. K. O.

P. T. Klijentelę miejscową natomiast prosimy o zgłaszanie si z zaległościami wprost do Administracji naszego wydawnictwa.

W tym też celu podajemy nasz adres:

**Administracja Tygodnika „DJABEL“**  
Kraków, ul. Niecała 1 4. I p.

**P. T. Interesentów** przyjmujemy codziennie w godzinach od 11 do 12 przed południem.

Polecając się nadal łaskawym względom naszych dotychczasowych jak i nowych Przyjaciół, pozostajemy z prawdziwym poważaniem

Za Wydawnictwo:

**Bobuchowski**

Kraków, dnia 7. września 1922.

„SKAŁA“  
DOM TOWAROWY DLA PRZEMYSŁU  
ROLNICZEGO I TECHNICZNEGO  
W KRAKOWIE, UL. BRACKA L. 13.  
Posiada na składzie: Narzędzia dla wszystkich gatunków. — Własna wytwórnia wyrobów metalowych, przyjmuje wszelkie roboty blacharskie tak galanteriję jak roboty budowlane. — Oferty i cennik na żądanie.

XXXXXX

MAGAZYN I PRACOWNIA OBUWIA WSZELKIEGO RODZAJU  
JÓZEF DZIDEK  
W KRAKOWIE, UL. ŚW. TOMASZA L. 9.  
Materiał dobrotowy. Dostawa szybka. Ceny umiarkowane.  
DAWIEJ ANTONI MARKIEWICZ  
POD FIRMĄ

## KONCESJONOWANE PRZEZ NAMIESTNICTWO

BIURO KUPNA I SPRZEDAŻY REALNOŚCI i t. d.

DOM dla HANDLU i PRZEMYSŁU W. ROPSKIEGO  
KRAKÓW, ULICA ZWIERZYŃCIECKA L. 22.

Przeprowadza transakcje kupna i sprzedaży przedsiębiorstw, handli, fabryk, realności, wili, parcel, majątków ziemskich, lasów, dzierżaw i zamian.

Jeneralna Agencja przy pośrednictwie pożyczek pieniężnych, pochodzących z zakładów przemysłowych i kredytowych, sporządzenia i tłumaczenia ogłoszeń i reklam.

Przyjmuje wszelkie zgłoszenia do sprzedaży, kupna i przeprowadza takowe w krótkim czasie, bez żadnych kosztów, prócz umówionej prowizji.



## PRZEWODNIK

handlowo-przemysłowy  
Popierający przemysł ojezyski!

**B**OLEŚLAW ARMATOWICZ  
Jubiler. w Krakowie, Rynek  
główny 17.

**J**OZEF MASSAR w Krakowie,  
ulica Floryańska 15. Magazyn  
towarów bławatnych i konfek-  
cji dla dzieci.

**Z**AKŁAD REPRODUKCYJNY  
dla wyrobu klisz ilustracyjnych  
Stanisław Welanek, Kraków,  
Sławkowska 14.

**M**IODOSYTNI  
ZAŁOŻONA w ROKU 1841.

**KAZIMIERZA ROBACKIEGO**  
w Krakowie, ul. Sławkowska 1. 26.

**R**ESTAURACJA MIESZ-  
CZAŃSKA

.. **KAROLA NIEDZIAŁKA** ..  
Kraków, ulica Florjańska 1. 19.

**K.** WISZNIEWSKI, APTEKA  
pod Gwiazdą w Krakowie,  
przy ul. Floryańskiej poleca  
skład wód mineralnych zagranic-  
znych i krajowych, również wy-  
rolów lekarskich zagranicznych  
i krajowych, oraz przyrządy gu-  
mowe. — Telefon 31.

**R.** GLINECKI i SKA  
MAGAZYN BRONI  
w Krakowie, Szewska 2  
PRACOWNIA BRONI  
Karmelicka 8.

**Z**AKŁAD POGRZEBOWY  
„CONCORDIA“ w Krakowie,  
Jana WOLNEGO plac Szcze-  
pański 2. Dom własny. Tel. 331.

**P**RZEDSIĘBIORSTWO BU-  
DOWY Jakób Better w Kra-  
kowie, ulica Gertrudy 1. 8.  
Nr. Telefonu 515.

**Z**AKŁAD ARTYSTYCZNEGO  
KRAWIECTWA damskiego.  
T. WĘGLARSKIEGO,  
w Krakowie, ulica Gołębia 1. 5.

**E**LEKTROMOTOROWA  
FABRYKA WYROBÓW  
MASARSKICH WŁADYSŁAWA  
ZIELIŃSKIEGO w Krakowie,  
ulica Sławkowska 1. 11.

**B**OLEŚLAW WIERZEJSKI  
MAGAZYN NOWOŚCI  
KRAKÓW—RYNEK  
Tel. Nr. 368. Róg ul. Floryańskiej.

Pracownia mechaniczno-ślusarska  
**SYMFORJANA KASZYŃSKIEGO**  
w Krakowie, Ambrozego Grabowskiego 8.  
(mieszka Aleja Mickiewicza 17, Tel. 2271.)

wykonuje wszelkie naprawy maszyn, urządza  
kompletne fabryki stolarskie, masarskie, cze-  
kolady, zbiorniki na wodę, konstrukcje żelazne  
schody i t. p. przyjmuje walce porfirowe do  
obróbki. Wykonanie szybkie i dokładne.



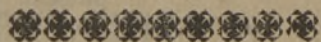
## REIM-Ska, Kraków

polecają najtaniej:

**BENZYNA** aut. i do czyszczenia.  
**FARBY, LAKIERY** dla potrzeb domow.  
**LAKIERY DO KAPELUSZY.**

**SPORT LETNI:**

Rakiety i piłki tenisowe. Piłki nożne.



## HURTOWNY SKŁAD

oof firma

**M. KRÓL i Spółka**

w Krakowie,  
ulica Jagiellońska L. 9.

sprzedaje najtaniej

**Wszelkie towary tekstylne,  
Bieliznę i trykotaże**  
Sprzedaż hurtowna i detaliczna.



Skład papieru  
i galanterji

## Michał Słomiany

Kraków, Sławkowska 24.

Papiery listowe, pocztówki  
artystyczne, albumy na  
pocztówki i fotografie.  
Ramki na fotografie. Wy-  
roby skórkowe.  
Lustra. Karty do gry.  
Szachy, szachownice. Do-  
mnia.

Wykonuje: Bilety wizyto-  
we, zawiadomienia ślubne  
i wszelkie druki.

Zespół inżynierów

## POLKRES

Spółka z ogr. por.

Kraków, Dunajewskiego 1. III p.  
Telefon Nr. 1034.

Dostarcza wagonowo i terminowo:  
**Węgiel z Zagłębia Krakow-  
skiego i Dąbrowskiego**  
doskonały dla opału celów  
fabrycznych drzewo kopal-  
niane, wapno, cegłę  
i inne artykuły budowlane.

**Marya Kulinowska**

w Krakowie ul. Sławkowska 13  
poleca

**Skład płócien i bielizny**

gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej

**DYMKI, DRELICHY,  
RĘCZNIKI, SZYRTINGI  
I PŁÓTNA NA  
PRZEŚCIERADŁA.**

**Wyprawy dla niemowląt**

Bielizna stołowa, kołdry  
i wyprawy ślubne  
na zamówienia.

**FARBY** dla Malarzy:

suche, ziemne, fasadowe. anili-  
nowe. Olejne dla Artyst.  
Pokost lniany, lakiery powozowe,  
politurowe. **Pendzle, szczotki.**

**BENZYNA** Automo-  
bilowa, aptekarska i t. p.  
**Terpentyna 1-a, Salmiak,  
i wszelkie Chemikalja.**

POLECA FIRMA:

**Fr. LENERT**

ul. Sławkowska 1. 6.  
Nr. telef. 104.

**Wiktor  
Bromowicz**

w Krakowie,

przy ul. Szczepańskiej 1. 1.

poleca

*Materje wełniane, jedwa-  
bne, zefiry, perkale i ba-  
tysty na suknie damskie.  
Gotową konfekcję damską  
oraz własne pracownie  
sukien.*

**Szczotki prawdziwe ryżowe,  
Zmiotki, zamiatacze i wszelkie  
wyroby szczotkarskie,  
Sznurwadła niciane i skórzane,  
Baty, biczyska,  
Pasty i waselinę na obuwie,  
Oliwy, smary,  
Farbki do bielizny,  
tylko hurtownie najtaniej**

**Wacław Nizio  
DOM HANDLOWY**

Kraków, Krupnicza 7.

**SKŁAD  
WARSZAWSKI  
PRZYBORÓW  
FOTOGRAFICZNYCH**

Kraków, Szewska 2. Tel. 1428.

Przyjmuje wszelkie roboty  
wchodzące w zakres foto-  
grafii. Jak wywołanie, kopia-  
wanie i powiększenia  
przy bardzo niskich  
cenach.

**KAZIMIERZ OGORZAŁY**

W KRAKOWIE, UL. SZCZEPAŃSKA 11.  
TELEFON Nr. 3004.

**HURTOWNY I CZĘŚCIOWY  
SKŁAD DROŻDZY SPIRYTU-  
SOWYCH, TOWARÓW KOR-  
ZENNYCH I KOLONIAL-  
NYCH, WIN, WÓDEK  
I LIKIERÓW ORAZ GŁÓWNY  
SKŁAD NAJLEPSZEGO  
MYDŁA DO PRANIA.**

# „BAR SWOJSKI“ I RESTAURACJA

## W KRAKOWIE, MAŁY RYNEK L. 3.

Wydaje obiady i kolacje, bufet obficie  
zaopatrzone w zimne i gorące przekąski.

### !! Lokal otwarty po teatrze !!

## W. KUCHARSKI

SPÓLKA AKCYJNA

**FABRYKA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH**  
(przedtem) J. GÓRECKI i W. KUCHARSKI i Ska Tow. Akc.  
**KRAKÓW-PODGÓRZE, ROMANOWICZA L. 5.**

## MASOWA PRODUKCJA DRUTU I WYROBÓW DRUCIANYCH

I. DRUTY

żelazne twarde i żarzone, pocynkowane, miedziane. **Drut** sprężynowy twardy galwanizowany. **Drut** dla telegrafów i telefonów. **Druty** kolczaste, zwykłe i pocynkowane.

II. WYROBY DRUCIANE.

**Druciane** siatki plecione do wszelkich ogrodzeń. **Siatkowe** ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, schodów, okien dachowych i t. p. **Druciane** raty (siatkowe) do żwiru, węgla, kamienia i t. p. **Druciane** tkaniny. **Druciane** materace do łóżek z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

III. WYROBY ŻELAZNE.

**Kompletne** ogrodz. placów, gazonów. **Bramy** i bramki żelazne. **Żelazne** wiązania dachowe, okna fabryczne, inspekt. itp. **Meble** żelazne zwyczajne dla: szpitali, koszar, baraków itp. **Fachowe** norady, koszt. itp. bezpłatnie.